



BIULETYN

Nr 33 (641) • 24 lutego 2010 • © PISM

K O M E N T A R Z

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Łukasz Adamski, Mateusz Gniazdowski, Beata Górka-Winter,
Leszek Jesień, Agnieszka Kondek (sekretarz redakcji), Łukasz Kulesa, Marek Madej, Ernest Wyciszewicz

Postulaty USA wobec nowej koncepcji strategicznej NATO

Marcin Terlikowski

Stanowisko USA wobec nowej koncepcji strategicznej Sojuszu Północnoatlantyckiego zostało doprecyzowane w wystąpieniu sekretarz stanu Hillary Clinton w Waszyngtonie z 22 lutego br. Szczególnie dużo uwagi poświęciła ona kwestii wzmocnienia znaczenia art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego.

W wystąpieniu w Atlantic Council sekretarz Clinton zaznaczyła, że USA oczekują podkreślenia w nowym dokumencie kluczowego znaczenia art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego (TW) jako wciąż aktualnego zobowiązania sygnatariuszy do zbiorowej obrony. Stwierdzenie to można postrzegać jako uznanie postulatów tych sojuszników (w tym Polski), którzy chcą potwierdzenia charakteru NATO przede wszystkim jako sojuszu obronnego. Clinton zaakcentowała też konieczność utrzymania przez Sojusz zdolności odstraszania nuklearnego, co może oznaczać, że USA będą chciały przekonać sojuszników niechętnych stacjonowaniu amerykańskiej broni jądrowej w Europie do kontynuowania dyskusji na ten temat w NATO.

Jednocześnie Clinton zaznaczyła, że Sojusz musi określić metody zbiorowej obrony w obliczu zagrożeń niemających czysto wojskowego charakteru, jak np. zjawisk w sferze bezpieczeństwa teleinformatycznego czy energetycznego. USA będą więc zapewne chciały rozwijania w NATO mechanizmów działania w tym zakresie. Sekretarz stanu wskazała też na potrzebę szerszego wykorzystania art. 4 TW, przewidującego konsultacje państw-sygnatariuszy w wypadku zagrożenia.

Odnosząc się do aktywności Sojuszu poza obszarem traktatowym, Clinton przypomniała, że zmiana charakteru zagrożeń powoduje, że obrona zbiorowa wymaga działań poza terytorium państw członkowskich. Sekretarz stanu podkreśliła konieczność rozwoju cywilnych zdolności operacyjnych w NATO, mówiąc m.in. że powodzenie przyszłych operacji Sojuszu zależeć będzie od jego dostępu do instrumentów pozamilitarnych. Propozycje te mogą zostać negatywnie przyjęte przez państwa, które chcą koncentracji NATO wyłącznie na działalności wojskowej.

Według sekretarz stanu Sojusz powinien równolegle aktywnie wspierać działania tych organizacji i instytucji, które są lepiej niż on przygotowane do działania w pozawojskowych wymiarach bezpieczeństwa. Clinton podkreśliła, że kluczowa jest współpraca z UE, m.in. w kwestii bezpieczeństwa energetycznego. Rozwój Wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony nie jest przez USA postrzegany jako zagrożenie dla NATO, lecz jako szansa na zacieśnienie współpracy. Clinton nie odniosła się jednak do kwestii tworzenia przez UE zdolności powielających zasoby NATO.

Sekretarz stanu potwierdziła, że USA są gotowe wnieść wkład w budowę europejskiego systemu obrony przeciwrakietowej. Powinien on być projektem NATO, prowadzonym we współpracy z Rosją. Utrzymała tym samym dotychczasową linię polityki USA zmierzającą do angażowania Rosji w budowę systemu. Opowiedziała się też za dynamizacją prac Rady NATO-Rosja, a także wprowadzeniem w jej ramach wymiany informacji wojskowych oraz porozumień co do obserwacji ćwiczeń i wizytacji jednostek. Wpisuje się to w szerszy cel USA, jakim jest przywrócenie w Europie funkcjonowania środków budowy zaufania i bezpieczeństwa. Równocześnie Clinton potwierdziła stanowisko USA wobec separatystycznych Abchazji i Osetii Półd. oraz zapewniła o utrzymaniu polityki otwartych drzwi Sojuszu – obie te kwestie pozostaną zatem przedmiotem sporu USA z Rosją.

Sekretarz podkreśliła konieczność przeprowadzenia reformy wewnętrznej NATO, mającej ograniczyć koszty i zwiększyć efektywność działania cywilnych i wojskowych instytucji Sojuszu. Kwestia ta wzbudzi zapewne opór wielu sojuszników, gdyż wiąże się ze zwiększeniem wydatków i ograniczeniem liczby instytucji NATO, a tym samym redukcją wpływu niektórych państw na prace Sojuszu.

Wystąpienie sekretarz stanu oznacza, że USA będą w sposób zdecydowany forsować istotne dla Polski kwestie wzmocnienia znaczenia art. 5 oraz utrzymania funkcji odstraszania przez NATO.